

## GOLDMAN SACHS: MOŻLIWE DWA SCENARIUSZE DOCHODZENIA DO GLOBALNEJ NEUTRALNOŚCI WĘGLOWEJ

---

Możliwe są dwa scenariusze dochodzenia do globalnej neutralności węglowej. W obu z nich do lat 30-tych XXI w. konieczne będzie uruchamianie megaprojektów naftowych i wzrost popytu na gaz jako paliwo przejściowe - prognozują analitycy Goldman Sachs.

W opublikowanym w czwartek raporcie "Carbonomics" Goldman Sachs zbudował dwa scenariusze osiągnięcia neutralności węglowej na świecie.

W pierwszym z nich, który jest zgodny z założeniami Porozumienia Paryskiego, określono datę dojścia do neutralności węglowej do 2050 r. Scenariusz ten oznacza zminimalizowanie globalnego ocieplenia do 1,5 stopnia Celsjusza.

W drugim scenariuszu, który analitycy GS określili jako "mniej ambitny", założono osiągnięcie neutralności węglowej na świecie do roku 2060. Również ten scenariusz pozwala na powstrzymanie globalnego ocieplenia "znacząco poniżej" poziomu 2 stopni Celsjusza.

Scenariusz drugi GS opisuje jako pozwalający osiągnąć większe zaawansowanie rozwoju technologii niezbędnych do dekarbonizacji, w szczególności w sektorze transportu i przemysłu. Jak wskazano w opracowaniu, można spodziewać się, że koszty zielonych źródeł energii będą maleć, a w latach 2025-2030 znaczna część kosztów dekarbonizacji może zmniejszyć się nawet o 22-30 proc. w wyniku rozwoju technologii i płynących z niego korzyści.

W przypadku scenariusza pierwszego, odejście od użycia opartych na węglu źródeł energii musiałyby odbyć się do 2035 r., czyli na dwie dekady przed końcem ich cyklu życia produkcyjnego - zwrócono uwagę w raporcie. W przypadku źródeł energii opartych o gaz, odejście od nich musiałyby mieć miejsce w 2045 r. Analitycy ocenili, że to gwałtowna zmiana o dużym potencjale dysruptywnym, która może dużo kosztować ze względu na ścisłe ramy budżetowe dekarbonizacji w ramach tego scenariusza, jak i niedojrzałość technologii wspomagających dekarbonizację.

W pierwszym scenariuszu, według GS globalne wydatki inwestycyjne na zieloną infrastrukturę do 2050 r. mogłyby wynieść nawet 56 bilionów dolarów. Szczyt wydatkowania na inwestycje w ramach tego scenariusza miałby nastąpić w 2036 roku (wydatki na poziomie 2,9 biliona dolarów), co przełoży się na 2,3 proc. globalnego PKB. Dla porównania, w mniej ambitnym scenariuszu, szczyt wydatków w wysokości 2,5 biliona dolarów nastąpiłby w 2041 roku.



## Gdzie kończy się interes Samsunga, a zaczyna Korei – i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych i najważniejszych firm na świecie.

Sklep.Defence **24**

Reklama

Zdaniem GS niemal połowa procesów dekarbonizacji opiera się na dostępie do czystych źródeł pozyskiwania energii, stosowanej następnie m.in. w elektryfikacji transportu, a także rozmaitych procesach przemysłowych, jak i dystrybuowanej np. do ogrzewania budynków.

Jak czytamy w raporcie, dekarbonizacja transportu, budynków i przemysłu będzie wymagała kompleksowego ekosystemu technologii, w tym - metod przechowywania i magazynowania energii i pochłaniaczy węglowych. Analitycy wskazali, że w przypadku transportu lekkiego i osobowego optymalną drogą do jej osiągnięcia jest elektryfikacja, w przypadku transportu ciężkiego - napędy wodorowe.

W obu scenariuszach dochodzenia do neutralności węglowej zapotrzebowanie na ropę naftową utrzyma się na wysokim poziomie w obecnej dekadzie i osiągnie szczyt w jej połowie, jednak ze względu na powolny spadek zapotrzebowania na ropę, do połowy lat 30-tych XXI w. konieczne będzie uruchamianie megaprojektów naftowych - oceniono.

W przypadku gazu zapotrzebowanie dla obu scenariuszy różni się; w mniej ambitnym z nich gaz odgrywa krytyczną rolę jako paliwo przejściowe (ze szczytowym zapotrzebowaniem na ten surowiec w 2037 r.), podczas gdy w scenariuszu zakładającym realizację neutralności węglowej do 2050 r. będzie on szybciej zastąpiony przez droższą transformację w kierunku OZE i paliwa wodorowego. W takim wypadku zapotrzebowanie na gaz swój poziom szczytowy osiągnie w 2030 r. - stwierdził GS.